



Z FRONTU WARSZAWY.

Wczorajszy komunikat gen. Bora oznajmia, że na Starym Mieście trwają bez przerwy ciężkie walki. Oddziały nasze zdobyły ruiny katedry św. Jana i gmach Wytwórn Papiarów Państwowych. Obiekty te przechodziły w walkach z rąk do rąk. Na dolnym Mokotowie zdobyliśmy ulice Nowosielską, Górską, Stępińską i Podchorążych. Odzyskaliśmy część ruin Zamku Królewskiego. Stanowiska naszych oddziałów oddalone są od mostu Poniatowskiego zaledwie o 200-250 metrów. Nieprzyjaciół rozpoczął palenie Wilanowa i wynierdował wszystkich więźniów na Mokotowie.

Z FRONTU POMOCY DLA WARSZAWY.

Cordell Hull w czasie wywiadu prasowego w dniu wczorajszym oświadczył dziennikarzom, że rząd polski przedstawił rządowi USA dowody barbarzyństwa zbrodni niemieckich, dokonywanych na bezbronnej ludności Warszawy. C. Hull przestrzegł Niemców przed nieludzkim traktowaniem ludności polskiej, stwierdzając, iż takie ostrzeżenia skierowane były już kilkakrotnie pod adresem Niemców. Dziś oświadcza imieniem rządu USA iż żaden ze zbrodniarzy nie ujdzie kary ścigany i tropiony przez sprzymierzonych z całą bezwzględnością.

Min. Stańczyk przesłał podziękowania przewodniczącym obu robotniczych związków w Ameryce za słowa podziękowania dla walczącej Warszawy i zapewnienia wszelkiej możliwej pomocy. Min. Stańczyk prosi o dalsze organizowanie moralnej i materialnej pomocy dla Warszawy i Polski.

"Manchester Guardian" przypomina we wczorajszym artykule słowa Churchilla za pewniającego ongiś, iż każdy kto ofiarnie i bezkompromisowo walczy z Niemcami, otrzyma wszelką pomoc. Słowa premiera brytyjskiego choć wydawały się tak realne, okazały się fikcją w odniesieniu do Warszawy i walczących Polaków w kraju. Nie jest to jednak winą Anglii. Walcząca Warszawa odgrywa wielką rolę militarną: wiąże w walce znaczne siły niemieckie. Oskarża się Polaków o samodzielną w wywołaniu powstania. Jeśli chcieli oni własnymi siłami wyzwolić stolicę, to uczynili to samo co Francuzi. Ale

tym dano wszelką pomoc i to bez rzucania obelg czy oskarżeń. "Manchester Guardian" chwaliąc premiera Mikołajczyka za jego usiłowania w osiągnięciu porozumienia z Rosją i współpracy z PKWN - kończy artykuł zdaniem: "Należałoby się wreszcie raz zapytać czy cała mądrość polityczna leży u Polaków w Lublinie, a wszystkie braki i błędy i braki u Polaków w Londynie?"

W POCHODZIE PRZEZ FRANCJĘ.

Błyskawiczny pochód sprzymierzonych wysadził z dowództwa na zachodzie marsz. von Kluge. Hitler zamianował głównym dowódcą we Francji marsz. Modella, przeniesionego z frontu wschodniego. Von Kluge dowodził tylko 83 dni kampanią we Francji, a owocem działalności tego zausznika Hitlera były tylko klęski.

A sytuacja Niemców we Francji przedstawia coraz katastrofalniej. Kocioł zamykający resztki 4-ch dywizji piechoty i jednej pancernej zmniejsza się z każdą godziną. Niedobitki próbują przejść Sekwanę. Wojska bryt. i kanadyjskie zajmują Gournay, maszerują na gniazda wyrzutni bomb latających. Beauvais zostało zajęte, odbyto już połowę drogi do Amiens. W centrum Amerykanie sforsowali Marnę pod Epernay, zajęli Reims i doszli do przedmieść Laon. Od Sedanu dzieli ich tylko odległość 60 km. W połudn. Francji Amerykanie ścigają niemieckie resztki między Montelinar a Valence, uciekające na północ. Niemcy porzucają sprzęt: wczoraj znaleziono na drogach 800 wyładowanych samochodów i 3 baterie. Ilość jeńców wynosi już 45.000, wzięto gen. Otto von Richtera i wiceadmirala Rufusa. Pod Bordeaux grupa niemiecka próbująca ucieczki przepłynęła się z powrotem na lewy brzeg Garony. W obozach półn. Francji siedzi już 300.000 jeńców. Sprzymierzeni obliczają pozostałe siły wroga na tym odcinku tylko na 100.000 ludzi. Liczba wojsk alianckich jest okryta tajemnicą, zorientować się można z grubszą tylko pocztą: wysyłka listów do rodzin wynosi tygodniowo 3 miliony. Stosunek czołgów brzmi: 30 alianckich na 1 niemiecki.

"Atlantic Wall" mówi, że Rouen zostało zdobyte, a atak idzie na St. Quentin. Marna przekroczone została w nowych miejscach koło St. Disier i Joinville. Linia obronna

wzdłuż Oise i Aisne opanowywana jest przez aliantów. Cała Sekwana na północ od Paryża aż do ujścia jest obsadzona przez aliantów.

KONCOWE WALKI W RUMUNII.

Stalin doniósł o zdobyciu Ploesti i całego zagłębia naftowego. Ploesti pokrywało 1/3 całego zapotrzebowania Rzeszy. Z Ploesti posuwają się Rosjanie na południe. W Ploesti zdobyto wielkie ilości żywności i olejów. W Rumunii wszelki zorganizowany opór niemiecki ustaje. Niemcy posiadali w Rumunii 24 dywizje, 12 z nich zniszczono koło Kiszyniewa, reszta tępiąca jest nad Seretem i dolnym Dunajem. Wczoraj wzięli Rosjanie 15.000 jeńców, w tym 4-ch generałów.

"Atlantic Wall" przewiduje, iż w tym jeszcze tygodniu Rosjanie opanują całą Rumunię i w przyszłym rozpoczną atak na Węgry, gdzie już rzucają spadochroniarzy. W Dobrudży osiągnęli Rosjanie granicę bułgarską. Giurgiu ostrzeliwane jest przez flotę sowiecką.

INNE FRONTY.

WOJNA LOTNICZA. - Kilonię i Brene bombardowało w dzień 750 bombowców. W nocy naloty objęły Królewiec, Szczecin, Berlin i Hamburg. Moskity atakowały Dürren i Leverkusen. Straty aliantów 43 maszyny.

WŁOCHY. - Niemcy rozpoczęli odwrót z pod Pontosieve. Pesaro zagrożone bezpośrednio przez wojska polskie i włoskie ostrzeliwane jest przez artylerię. Bibiena została zdobyta.

PACYFIK. - U wybrzeży wyapy Celebes lotnictwo aliantów uszkodziło lub zatopiło 8 statków japońskich. W ciągu ostatnich 10-ciu dni Japończycy stracili w tej części Pacyfiku 1 ciężki krążownik, 12 transportowców i 40 mniejszych statków.

W BAŁKANSKIM POTLE.

Według "Atlantic Wall" nowy rząd węgierski żąda od Niemiec wznowienia wojackim na Węgrzech. Armia węgierska i obecne dywizje niemieckie są za słabe do obrony Węgier przed Rosjanami i Rumunami. W Berlinie spodziewają się wybuchu strejków i sabotaży na Węgrzech.

W Słowacji toczą się ciężkie walki z wkraczającymi wojskami niemieckimi w miastach Czaca, Bystrzyca i Trenčyn. Partyzanci słowaccy, wspomagani przez ludność i re-

gulaine oddziały wojsk słowackich stawiają Niemcom opór. Gen. Ingre oświadczył wczoraj przez radio, że partyzanci i żołnierze słowaccy są częścią armii czechosłowackiej.

W Jugosławii prowina ja Złoty Bór opanowana została przez wojska marsz. Tito, które również w Czarnogórze rozpoczęły ofensywę.

Bułgarska delegacja przybyła do Kairo dla podpisania zawieszenia broni.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- W dniu 29. br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozprawiając nad stosunkami polsko-sowieckimi uchwalono jednomyślnie treść memorandum do Rosji. Przedmiotem obrad była również interwencja sprzymierzonych o pomoc dla Warszawy i przyznanie AK praw kombatanów.

- Sprzymierzeni znajdują się tylko o 50 km. od Aniens i dolnej Sommy. Wybrzeże norwskie od Havru po Somme zostało oskrzydłone. Niemcy opuścili Rouen.

- W Słowacji wybuchło ogólne powstanie. Główna kwatera słowacka wydała pierwszy komunikat donosząc, iż ciężkie walki trwają w pobliżu granicy morawskiej. Pren. Tiso przyznał, iż nie może opanować powstania - wezwał Niemców na pomoc.

- Tymczasowy rząd francuski opuścił Algier, udając się do Paryża. Gen. Catroux mianowany został gubernatorem półn. Francji. Gen. de Gaulle przeprowadził rozmowy z przedstawicielami stronnictw w sprawie szybkiego przeprowadzenia wyborów do parlamentu, uzyskując na to ogólną zgodę.

- Moskiewska "Prawda" oskarża Turcję o utrzymywanie przyjaznych stosunków z Hitlerowcami. Niemiecki attache miał przebywać jeszcze 24 dni po zerwaniu w Ankarze, pozostali dyplomaci niemieccy urządzają bankiety, zapraszając tureckich polityków. Od czasów zerwania stosunków dyplomatycznych miało się wznieść w Turcji szpiegostwo niemieckie.

- Szwajcarski "Weltwoche" przewiduje możliwość przewrotu w Niemczech na tle tworzenia tam armii ludowej. Uzbrojeni robotnicy mogą się łatwo stać siłą rewolucyjną, a powracający z frontu Wehrmacht może z nimi zawrzeć sojusz i przeprowadzić wspólny atak na Waffen SS, przyczyną stosunków przedstawiałby się 3 do 1 na korzyść rewoltantów. Pismo "Front und Heimat" nawołuje żołnierzy do wierności Hitlerowi i niesłuchania audycji komitetu niemieckiego w Moskwie. Rzecznik niemiecki na wywiadzie prasowym groził aliantom promieniami śmierci, co Szwecja uważa za zwykły nonsens.

WYROKI SĄDU SPECJALNEGO.

W imieniu Rzeczypospolitej. Na mocy uprawnień od czynników oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, skazany został przez Cywilny Sąd Specjalny okręgu krakowskiego na karę śmierci:

Władysław NALĘPA, podszyty w Krużlowej Wyżnej, gm. Grybów, pow. Nowy Sącz, za to, że w grudniu 1942 współdziałał w denuncjonowaniu do władz niemieckich 11 rolników, których oskarżył o sabotaż, skutkiem czego zostali oni aresztowani i wywiezieni do Oświęcimia, gdzie zmarli, a następnie o to, że współdziałał w terroryzowaniu ludności miejscowej, odznaczając się specjalną gorliwością w ściąganiu kontyngentów i wyznaczaniu ludzi na wyjazd do Niemiec.

Jan ŚLUSARCZYK, szłyty gron. Zakliczyna, zwany Strzykała, i

Andrzej SUDER, agronom wiejski z Zakliczyna, zwany Antuła, za to, że: 1/w marcu 1942, działając w ścisłym porozumieniu ze sobą, podstępnie zwabili na posterunek policji granatowej w Sieprawiu 11 Polaków, z zemsty osobistej oskarżyli ich o przestępstwo państwowe, czynem spowodowali ich aresztowanie, zesłanie do Oświęcimia i śmierć. 2/Jesienią 1943 nałożyli na ludność kontyngent zbożowy ponad normę określoną przez władze, a nadwyżkę zabrali dla siebie. - Wyroki wykonane przez zastrzelenie.

WIADOMOSCI RADIOWE.

O POMOC DLA WARSZAWY. - Prezes Polskiego Czerwonego Krzyża odebrał wczoraj od obrońców Warszawy tragiczne wezwanie o pomoc. Stwierdził on, że P.C.K. zrobi wszystko, by przyspieszyć ratunek dla ginącej ludności Warszawy. Wysłano delegatów do międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy mają tam przedstawić istotny stan rzeczy. Na podstawie konwencji haskiej i genewskiej organizacja Czerwonego Krzyża opiekować się ma żołnierzem walczącym, jeńcem wojennym oraz ludnością cywilną. Prezes Czerwonego Krzyża wierzy, że apel Warszawy nie przejdzie bez echa.

Irlandzki Czerwony Krzyż przesłał Polskiemu C.K. w Londynie kwotę 5.000 funtów szterlingów na cele pomocy dla walczącej Warszawy.

Z New Yorku donoszą, że prasa amerykańska ogłasza deklarację ambasadora polskiego w sprawie pomocy Warszawie.

Prof. Świetlik, prezes Rady Polonii w Ameryce oświadczył, że stara się o otrzymanie poparcia rządu USA w sprawie otrzymania pozwolenia od ZSRR niesienia pomocy Warszawie i wysiedleńcom w Pruszkowie. Podjęto również starania o poparcie Czerwonego Krzyża i UNRA. Rada Polonii amerykańskiej na w budżecie zwykłym 2,400.000 dol. na cele pomocy dla Polaków w kraju, a obecnie otrzyma jeszcze 300.000 dolarów na ten cel od robotników organizacji.

Ministerstwo Opieki Społecznej zwróciło się do szwedzkiego Czerwonego Krzyża z apelem o pomoc dla Polaków w Pruszkowie. Szwedzki C.K. zwrócił się z kolei do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Śmierć świata woła o pomoc dla Warszawy. Znany starania i wysiłki Anglii i Ameryki, znany i stanowisko Rosji w tej sprawie. Dla dokładnego zorientowania czytelników, podajemy stanowisko "Związku Patriotów Polskich w Moskwie", wyrażone w audycji w dn. 28. br., która podajemy dosłownie ze stegogramu: "Tragiczne wypadki w Warszawie, które rozegrały się na pokaz Sosnkowskiego, świadczą jeszcze raz o nieudolności rządu londyńskiego. Sanacyjne dowództwo Armii Krajowej rzuciło bezbronną ludność do walki z ozołgami. Sanacja chciała poprzez trupy bohaterskich obrońców Warszawy dojść do władzy. My nie zapomnieliśmy o Warszawie. Walczymy o Warszawę. Walczy i żołnierz polski, uzbrojony w najlepszą broń".

WOJNA I POLITYKA. - W wyniku obrad premier Churchill z przedstawicielami Jugosławii przewidział i uzgodnił w najbliższej przyszłości wielkie wspólne działania wojenne oddziałów jugosłowiańskich wraz z oddziałami sojusznicy.

Prasa londyńska stwierdza jednogłośnie, że bułgarska oferta neutralności jest niewystarczająca. "Daily Telegraph" stwierdza, że jeśli Bułgaria chce odpokutować za zbrodnie popełnione w czasie okupacji Grecji i Jugosławii, to musi udzielić wojskom sojusznicy wszelkich ułatwień w tranzyście przez swoje terytorium i udzielić wszelkich baz. "Times" zaznacza, że Bułgaria posiadając połowę swych 20-tu dywizji w kraju, na pozycję militarną wystarczająco silną, by nie obawiać się Niemców.

Patrioci duńscy dokonali zamachu na -

składy samolotów. Wskutek eksplozji zniszczono 50 samolotów oraz 100 motorów i inne zapasy sprzętu. Premier Churchill opuścił Włochy i powrócił do Londynu.

Przed opuszczeniem Włoch zwrócił się premier Churchill do narodu włoskiego z orędziem następującej treści: "Naród brytyjski wita z radością uwolnionych Włochów wchodzących w skład rodziny narodów niujących pokój. Reżim faszystowski doprowadził Włochy do rządu tyranii i do najstraszniejszej katastrofy. Byłoby największym szaleństwem, gdyby naród włoski dał się jeszcze kiedykolwiek złapać w sidła podobnego systemu rządów, chociażby najlepiej zamaskowanych. Podobne systemy rodzą się w czasach trudności gospodarczych, klęski i ogólnego ucisku, w warunkach nierozłącznych od czasów klęski wojennej. W czasach tych powinien każdy specjalnie troszczyć się o to, aby nie dopuścić do utworzenia się podobnego systemu rządów. Aby przekonać się czy dany rząd nie jest faszystowski, trzeba sobie zadać szereg pytań: 1/ czy może istnieć jakaś opozycja przeciwko rządowi? 2/ Czy naród posiada jakieś środki ażeby wyrazić swą wolę. 3/ Czy naród może usunąć dany rząd, jeżeli on nie jest odpowiedni. 4/ Czy istnieją wolne sądy, niezależne od jakiegokolwiek partii, oparte na sprawiedliwości i ludzkich zasadach postępowania. 5/ Czy istnieje równe prawo dla biednego i bogatego, dla posiadacza i sługi. 6/ Czy robotnik lub chłop może zarabiać na chleb powzedni i wychowywać swe dzieci bez obawy, że pewnego dnia gestapo lub inna podobna organizacja wtrąci je do więzienia lub obozu tortur. Te pytania będą proporzem na jakich zasadach powinien się opierać rząd przyszłych Włoch. Cele te można osiągnąć tylko przez walkę. Ciężka praca, wzniosłe cele i ideały, muszą prowadzić do tego, by naród włoski mógł zasiąść jako równoprawny wśród europejskich potęg."

SPRAWY POLSKIE. - Rząd brytyjski w specjalnej enuncjacji stwierdził oficjalnie, że Niemcy dopuszczają się gwałtów i represyj na wziętych do niewoli żołnierzach Polskiej Armii Krajowej. W tym stanie rzeczy rząd Jego Król. Mości stwierdza że Polska Armia Krajowa zmobilizowana przez legalny i uznany rząd Rzeczypospolitej jest integralną częścią armii polskiej. Żołnierze Armii Krajowej są zaopatrzeni w mundury lub specjalnie widoczne oznaki, mają rozkaz walki i dowodzeni są przez odpowiedzialnych dowódców. Wobec tego muszą być uznani za żołnierzy armii-

regularnej. Rząd Jego Król. Mości uroczyście ostrzega wszystkie władze niemieckie że winni zbrodni i przestępstw popełnionych na żołnierzach Polskiej Armii Krajowej, uznani przez aliantów za armię kombatancką, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności i bezlitośnie ukarani.

Rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił dziś w Waszyngtonie identyczną deklarację odnośnie Polskiej Armii Krajowej i uznał ją za armię kombatancką.

Łącznie z oświadczeniami rządów brytyjskiego i amerykańskiego, rząd polski złożył dziś oświadczenie, iż Armia Krajowa, podlegająca dowództwu gen. dywizji Bora nosi mundury polskie względnie opaski z literami W.P. i ma wszelkie prawa kombatanckie. Bezpośredni i pośredni winni przestępstw na żołnierzach tej armii, będą przez władze polskie ścigani i ukarani.

Od redakcji. Decyzja Anglii i Ameryki posiada zasadnicze znaczenie dla naszej Armii Krajowej. Jeńcy polscy, wzięci przez Niemców, muszą być od teraz traktowani jako żołnierze armii regularnej. Równocześnie uznanie AK za kombatancką sprawia, że oddziały Armii Krajowej nie mogą być niszczone, rozbrajane ani internowane przez żadne siły zbrojne, należące do obozu sprzymierzonych, a operujące na terenie Polski.

Wczoraj popołudniu min. Eden przyjął na specjalnej konferencji pro. Mikolajczyka. Była to już piąta rozmowa w ciągu ostatnich 7-miu dni. Omawianą była kwestia pomocy dla Warszawy - kwestia, która staje się ogniskiem zapalnym w dyplomatycznych kolech sprzymierzonych. Słusznie też warszawska radiostacja "Błyskawica" wyraziła się wczoraj: "... brak pomocy sprzymierzonych dla walczącej Warszawy, ma posmak afery o światowym skandalu. Lecz mimo to Warszawa walczyć będzie dalej."

MA FUNDUSZ PRASY: Stefan-150, K.W. Dulowa-200, Tolek-50, Aster-50, Cień-50, Jastrzębiec-50, Zef-100, Leszno-50, Helo-100, Zgoda-50, Kufel-100, Bar-50, Zośka-200, Karol-150, Ogródek-500, Irena-20, Ciotka-Lotka-200, A.Z.-100, Grzebień-200, Wnuczka-50, Brzeg-250, Miłdości gniony-100, Wawel-500, Słońce-30, Oko-20, Strug-50, Cyganka-100, Wujek-50, Danulka-50, Wars I.-100, Baca-50, Kominiarz-50, Młodzian-50, Keantypa-100, Tur-100, Morze-50, Gromadka-50, Korek-20, Leodiana-50, Kordelas-50, H.S.-500, Mewa-100, Sol-100, Orkan-100, Witold-500, Mleczko-100, Bęben-50, Dzwon-100, 876-200, Kamea-100, Afar-120, N.B.-100, Sekretarz-71, M.M.-1.000 zł. DEMOKRACJA POLSKA-ZOŁNIERZOM POLSKIM: Adam-100, Jer-100 i 7 paczek.